Malik Montana, Teraz i Tu (feat. Sobota, Yogi)

straszą mnie sądem
dzwonią po policje
system ustrój państwo policyjne
w mediach propagandy syjonistyczne
nosisz brodę, cię powiążą z terroryzmem
waluta w piździe to biznes potężny
rachunek w banku mi niepotrzebny
reprezentuje margines społeczny
jebie prawo, tak jak leworęczny

rzucisz na łyżkę to prawdę ci powiem
chu* wygotujesz, prędzej kaktus wyrośnie
do Hamburga prostytutki z Odessy
ty kochasz baby a ja przypływ pieniędzy

weźmiesz, ile krzyży weźmiesz jeszcze na swój kark
i jak długo zniesiesz, jeszcze siebie sam
czy w ogóle uniesiesz
czy jeszcze masz ten dar
a może cię poniesie
a może cię poniesie
zdmuchnie jak domek z kart
ile jesteś wart, jaka będzie prawda
teraz i tu
teraz i tu
czy to system smart
czy uda ich się nagrać
na kilka stów, na kilka stów
a może to jest żart, wystarczy tylko zagrać
by wygrać znów
jebać system kar i nie pomorze wiagra byś stanąć mógł

nad zegarem jak Nożycoreki Edward
zmielona polędwica, będzie więcej chleba
ten sam schemat, tu na blokach się nie zmienia
bransolety, but na plechach, leżeć, gleba
nie ma pracy, ma pod blokiem mercedesa
ty do pracy pod krawatem leć do metra
nie zajebiesz, to się garba dorobisz
zrobisz by było do garnka co włożyć
u nas kur* szampan stół zastawiony
ty się chowasz ciągle jak szczur kanałowy
pod okiem łzy, to nie tusz granatowy
na ostrzu włosy z dupy, nóż zakrwawiony

weźmiesz, ile krzyży weźmiesz jeszcze na swój kark
i jak długo zniesiesz, jeszcze siebie sam
czy w ogóle uniesiesz
czy jeszcze masz ten dar
a może cię poniesie
a może cię poniesie
zdmuchnie jak domek z kart
ile jesteś wart, jaka będzie prawda
teraz i tu
teraz i tu
czy to system smart
czy uda ich się nagrać
na kilka stów, na kilka stów
a może to jest żart, wystarczy tylko zagrać
by wygrać znów
jebać system kar i nie pomorze wiagra byś stanąć mógł